

Odsiecz przyszła z ławki rezerwowych

●● **SIATKÓWKA** ●● **Bank BPS Fakro Muszyna zgrała w Belgradzie komplet punktów i jest na dobrej drodze do zajęcia co najmniej trzeciego miejsca w grupie.**

To pierwsza wygrana wicemistrzyń Polski w tegorocznej Lidze Mistrzyń. Polki tradycyjnie grały w kratkę, roztrwaniały przewagi i popełniały proste błędy, ale tym razem pożar ugasiły rezerwowe.

W pierwszym secie podopiecznym Bogdana Serwińskiego potrzebna była tylko zagrywająca i blokująca. Serwisy Mileny Sadurek, Aleksandry Jagieło i Agnieszki Bednarek-Kaszy były dla rywalek jak liście wirujące na wietrze. Serbki za nic nie mogły dokładnie dołożyć rąk

i w efekcie Muszynianka prowadziła już 13:2. - Dalej trzymajcie je tak blokiem - apelował Serwiński.

Nie było to specjalnie trudne, bo ze słabego przyjęcia gospodynie zmuszone były grać tylko skrzydłami, gdzie za każdym razem czekały dokładnie ustawione dłonie Polek. Dzięki temu Muszynianka rozegrała chyba najłatwiejszą partię w historii występów w LM.

Zupełnie inaczej było w kolejnym secie. O ile w pierwszym Polki aż sześć punktów zdobyły blokiem, to w drugim długo nie mogły zatrzymać rywalek. Sytuacja wydawała się beznadziejna, gdy lekko przebitej i długo lecącej piłce pozwoliły wpaść w boisko. - Uspokójcie grę, nie spieszcie się. Na siłę nic nie zrobimy - rozkładał ręce Serwiński.

W końcu jego siatkarki zaczęły grać dobrze blokiem i po raz pierwszy objęły prowadzenie (23:22), ale nie wykorzystały dwóch piłek setowych. Pierwszej szansy nie zmarnowały gospodynie i był remis. Gdy kolejna partia powoli zaczęła się wymykać, Serwiński wpuścił na boisko rezerwowe. Na ławce posadził obie Holenderki oraz reprezentantkę Polski Joannę Kaczor, a postawił na zawodniczki, które w tym sezonie w LM grały rzadziej (Katarzyna Gajgał, Klaudia Kaczorowska) lub prawie w ogóle (Magdalena Piątek).

Nie zawiódł się, bo Muszynianka mimo wielu błędów wyszła na prowadzenie. W najważniejszym momencie grę na siebie wzięła Jagieło i mocnym atakiem oraz serią zagrywek za-

kończyły partię. Dzięki temu Muszynianka stanęła przed szansą zdobycia trzech punktów. Wykorzystała ją, choć znowu grała falami. Najpierw prowadziła, później dała się dogonić, by następnie zdobyć cztery punkty z rzędu.

Po pierwszej rundzie rozgrywek wicemistrzyni Polski z czterema punktami zajmują trzecie miejsce, które daje szansę na awans do fazy pucharowej (z tej pozycji awansują trzy z pięciu zespołów z najlepszym bilansem). ● **PJ**

Crvena Zvezda – Bank BPS Fakro Muszyna 1:3

Sety: 9:25, 27:25, 20:25, 20:25.

Crvena Zvezda: Zivković 5, Bjelica 18, Stevanović 8, Ninković 9, Malagurski 14, Blagojević 0, Valčić (libero) oraz Rakić 11, Medarević 0.

Bank BPS: Sadurek 6, Kaczor 15, Bednarek-Kasza 16, Wensink 7, Jagieło 16, Stam-Pilon 11, Zenik (libero) oraz Gajgał 7, Kaczorowska 7, Piątek 0.